

15 października 2018



Pomnik poświęcony poległym lotnikom został odsłonięty w Kocinie

O odwadze i poświęceniu brytyjskich lotników, którzy tragicznie zginęli na świętokrzyskiej ziemi, będzie przypominał Pomnik Lotników Liberatora B24J EW-250 „L”, który w niedzielę, 14 października został odsłonięty w Kocinie, gmina Opatowiec. Świadcami wydarzenia byli między innymi członkowie rodzin alianckich bohaterów. W uroczystości udział wziął marszałek województwa świętokrzyskiego, Adama Jarubas.

- Ten pomnik ma przypominać o bohaterskiej postawie lotników Brytyjskiej Wspólnoty Narodów sprzed 74 lat, czasu II wojny światowej, którzy z narażeniem życia, ochotnie nieśli pomoc okupowanej Polsce oraz o równie odważnej postawie mieszkańców Kociny i okolicznych miejscowości, którzy także narażając życie własne i członków swoich rodzin, uratowali życie ocalonego lotnika - mówił wójt gminy Opatowiec, **Sławomir Kowalczyk**. Przywoływał też liczby, pokazujące, że pomoc lotnictwa alianckiego nie była jednorazowa. - W latach 1941-1944 takich lotów do Polski było 966. Dokonano 512 zrzutów, w tym przynajmniej jeden potwierdzony w okolicach Chrustowic (gmina Opatowiec). Polaków i Brytyjczyków połączyły siły powietrzne, bo pamiętamy wkład naszych znamienitych lotników w bitwę o Anglię, ich pomoc i poświęcenie - podkreślał wójt.

Na uroczystości w Kocinie pojawili się członkowie rodzin poległych lotników, ale także lokalna społeczność.

- Cechą mądrych, kulturalnych ludzi jest to, że potrafią okazywać wdzięczność. Dziś spotkaliśmy się po to, żeby podziękować żołnierzom, którzy wówczas walcząc nie o swój kraj, ale lecąc pomóc Polsce, stanęli w obronie wartości, suwerenności, prawa do samostanowienia narodu. Lecieli przecież ze świadomością tego, że mogą nie wrócić. Dzisiaj na szczęście żyjemy w wolnej Polsce, ale powinniśmy pamiętać o tych, którzy poświęcili życie w imię wolności Ojczyzny, w imię wszystkich ludzi na świecie - mówił podczas uroczystości marszałek **Adam Jarubas**.

Samolot Liberator EW-250 „L” z ośmioma osobami na pokładzie wystartował 16 października 1944 roku, o godzinie 16.40 z bazy na Półwyspie Apenińskim wystartował. Transportował zaopatrzenie dla Armii Krajowej, na placówkę położoną niedaleko Końskich. Do celu nie dotarł. Został trafiony przez pilota niemieckiego myśliwca w okolicach Tarnowa, a rozbił się w pobliżu wsi Krzczonów (gmina Opatowiec). Z całej załogi uratował się tylko strzelec Ronald Pither. Ranny, dostał się pod opiekę dowódcy Oddziału Dywersyjno-Partyzanckiego „Lot”, Mieczysława Jańca. Kiedy odzyskał siły, został wywieziony z zagrożonego terenu. Dalszą opiekę nad lotnikiem sprawowała Armia Krajowa. Po wojnie powrócił do Wielkiej Brytanii. Natomiast pozostali lotnicy, którzy zginęli bohaterską śmiercią, zostali pochowani koło Krzczonowa. Dziś ich szczątki spoczywają na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Galeria zdjęć



Pomnik poświęcony poległym lotnikom został odsłonięty w Kocinie | 3

